

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 października 2022 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Jacek Barczewski
Protokolant:	st. sekr. sąd. Agnieszka Najdrowska

po rozpoznaniu w dniu 20 października 2022 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. J.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 29 marca 2022 r., sygn. akt X C 3446/18,

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach II, III i V w ten sposób, że:

- w punkcie II, zasądza od pozwanego na rzecz powoda rentę z tytułu zwiększonych potrzeb w kwocie 100 (sto) zł miesięcznie, płatną co miesiąc do 10 dnia każdego miesiąca z góry, począwszy od listopada 2022 r., z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat, oddalając roszczenie o zapłatę renty z powyższego tytułu w pozostałej części, zaś o zapłatę renty z tytułu utraty widoków powodzenia na przyszłość w całości,

- w punkcie III, zasądza od pozwanego na rzecz powoda tytułem zwrotu kosztów procesu kwotę 2.624,16 (dwa tysiące sześćset dwadzieścia cztery 16/100) zł,

- w punkcie V, nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Olsztynie kwotę 792,19 (siedemset dziewięćdziesiąt dwa 19/100) zł tytułem brakujących kosztów sądowych, odstępując od obciążenia nimi powoda w pozostałej części,

II. oddala apelację w pozostałym zakresie,

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 750 (siedemset pięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą, odstępując od obciążenia go tymi kosztami w pozostałej części.

SSO Jacek Barczewski

**Sygn. akt: IX Ca 594/22**

# UZASADNIENIE

Powód M. J. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 11.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 16.03.2018 r. do dnia zapłaty. Powód wniósł również o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 1.000,00 złotych miesięcznie tytułem renty, płatnej do 10 dnia każdego miesiąca, wraz z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w płatności. Nadto wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 05.12.2017 r. doszło do wypadku drogowego, w wyniku, którego powód doznała szeregu obrażeń. Sprawca wypadku był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Powód nadmienił, że do dnia dzisiejszego odczuwa skutki przedmiotowego zdarzenia drogowego, także w sferze psychicznej. W ramach postępowania likwidacyjnego, pozwany przyznał powodowi kwotę 25.000,00 złotych – tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, która to kwota jest nieadekwatna do rozmiaru obrażeń i cierpień. W ocenie powoda, doznany przez niego uszczerbek był znacznie większy, a przyznana kwota nie stanowi odpowiedniego zadośćuczynienia w rozumieniu art. 445 k.c.

Pozwany (...) Zakład (...) w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości. Przyznając fakt objęcia powoda ochroną ubezpieczeniową, pozwany zakwestionował doznanie przez powoda obrażeń w rozmiarze przekraczającym ustalony w postępowaniu likwidacyjnym. Pozwany podniósł, że powód mógł nie mieć w chwili zdarzenia zapiętych pasów bezpieczeństwa, co stanowiłoby istotne przyczynienie. Pozwany zwrócił również uwagę na fakt przewożenia przez powoda w kabinie pojazdu niezabezpieczonych opon samochodowych, które spowodować mogły dodatkowe obrażenia.

Wyrokiem z dnia 29 marca 2022 r. Sąd Rejonowy w Olsztynie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 11.000,00 złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 16.03.2018 r. do dnia zapłaty (I.); zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę w wysokości 1.000,00 złotych tytułem miesięcznej renty, płatnej do dnia 10 każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat, począwszy od sierpnia 2018 r. (II.); zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.467,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (III.); przyznał biegłej D. M. za sporządzenie opinii w sprawie kwotę 1.327,77 złotych, w tym podatek VAT w wysokości 248,28 złotych, z tego 1.290,87 złotych tytułem wynagrodzenia, zaś 36,90 złotych tytułem zwrotu wydatków, które polecił wypłacić tymczasowo ze środków Skarbu Państwa (IV.) i nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Olsztynie kwotę 1.650,40 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (V.).

Sąd Rejonowy ustalił, że 05.12.2017 r. na skrzyżowaniu ulic (...) w O., kierowany przez powoda samochód C. (...) o nr rej (...), zderzył się z samochodem O. (...) nr rej. (...). Bezpośrednią przyczyną zdarzenia było nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu i wyjechanie samochodu O. na przedłużenie pasa ruchu właściwego dla kierunku jazdy samochodu C.. Bezpośrednio przed zderzeniem samochód prowadzony przez powoda poruszał się z prędkością ok. 81 km/h bądź nieznacznie mniejszą, na skutek czego nie dysponował on miejscem i czasem do podjęcia skutecznych i bezpiecznych działań obronnych w celu uniknięcia wypadku. W wyniku zdarzenia powód doznał obrażeń w postaci: złamania masy bocznej kości krzyżowej po stronie lewej, uszkodzenia obu stawów krzyżowo biodrowych, złamania kości guzicznej i krzyżowej po stronie prawej, złamania obu gałęzi kości łonowej prawej – co skutkowało stałym lub długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu w wysokości 20%, złamania trzonów obu kości przedramienia lewego - co skutkowało stałym lub długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu w wysokości 8%, złamania żeber VI-XII po stronie lewej i VIII-XII po stronie prawej, powikłanych odmą opłucnową prawostronną - co skutkowało stałym lub długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu w wysokości 10%, złamania wyrostków poprzecznych lewego L2 i prawych L1-L3 - co skutkowało stałym lub długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu w wysokości 4%, urazowego rozkawałkowania śledziony - co skutkowało stałym lub długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu w wysokości 15%. Utrata śledziony nie spowodowała u powoda zauważalnej dysfunkcji w zakresie układów krążenia i odpornościowego. Trudno przewidzieć wpływ utraty śledziony na wydolność układu immunologicznego jednak ewentualny negatywny wpływ powinien ograniczyć się do co najwyżej zwiększonej skłonności do infekcji. Po zdarzeniu powód wymagał pomocy osób trzecich całodobowo przez około 4 tygodnie. Rokowania są pomyślne. Powód po przejściu intensywnej rehabilitacji powrócił do pracy zawodowej na

poprzednim stanowisku. W wyniku przedmiotowego zdarzenia u powoda mogły wystąpić zaburzenia adaptacyjne w postaci zaburzeń depresyjno-lękowych. Powód nie jest już leczony farmakologicznie.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że roszczenie powoda w ostatecznym kształcie zasługiwało na uwzględnienie w całości. Dokonując powyższego rozstrzygnięcia Sąd I instancji oparł się – na dokumentach przedłożonych przez strony, w tym dokumentacji medycznej, których prawdziwości nie kwestionowano oraz na opiniach biegłych sądowych z zakresu: chirurgii i traumatologii, medycyny sądowej i psychiatrii. Sąd dał wiarę wszystkim wspomnianym opiniom, albowiem są one zdaniem Sądu jasne i pełne. W ocenie tego Sądu, biegli w sposób logiczny uzasadnili przyjęte stanowiska, a ich fachowość i rzetelność nie budzi wątpliwości Sądu. Opinie te legły u podstaw ustaleń Sądu dotyczących wysokości trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda i stopnia przyczynienia, związanego z nadmierną prędkością z jaką powód prowadził pojazd. W ocenie Sądu I instancji pozwany w żaden sposób nie wykazał by powód nie miał zapiętych w czasie zdarzenia pasów bezpieczeństwa.

Jak zauważył Sąd Rejonowy, w niniejszej sprawie kwestia odpowiedzialności pozwanego była bezsporna. Pozwany, którego ochroną ubezpieczeniową objęty był pojazd kierowany przez sprawcę przedmiotowego wypadku, przyjął zgłoszenie szkody, a po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego wypłacił powodowi kwotę łącznie 25.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia. Z ustaleń powołanych w sprawie biegłych z zakresu traumatologii chirurgii i medycyny sądowej wynika, że powód w wyniku przedmiotowego zdarzenia doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w łącznym rozmiarze wynoszącym 57 %. Jak wskazuje się w orzecznictwie, celem zadośćuczynienia pieniężnego jest przede wszystkim złagodzenie cierpień i towarzyszących im ujemnych uczuć związanych z uszkodzeniem ciała i rozstrojem zdrowia. Przy ocenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę należy uwzględnić przede wszystkim nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym (por. orzeczenie SN z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 681/98, OSNAP 2000/16/626). Zgodnie z przyjętym w doktrynie i ugruntowanym w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądem, zadośćuczynienie winno mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny. Jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną. Zadośćuczynienie powinno być środkiem pomocy dla poszkodowanego i pozostawać w odpowiednim stosunku do rozmiaru krzywdy i szkody niemajątkowej. Na krzywdę poszkodowanego składają się z kolei cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne polegające na ujemnych uczuciach przeżywanych bądź w związku z cierpieniami fizycznymi, bądź w związku z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zwłaszcza trwałymi i nieodwracalnymi (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1985 r., II CR 94/85). Podkreśla się, że zadośćuczynienie musi mieć odczuwalną wartość ekonomiczną, a zatem musi to być taka kwota, która pozwoli na nabycie nawet kosztownych dóbr materialnych lub na zaspokojenie innych potrzeb danej osoby, które w jakimś stopniu zrekompensują jej doznane krzywdy (wyrok SA w Warszawie z 13 sierpnia 2008 r., VI ACa 176/2008).

Sąd Rejonowy wskazał dalej, iż stopa życiowa ma uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej. Powołanie się na nią przez Sąd przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03). Z powyższych względów, biorąc pod uwagę charakter obrażeń powoda, tenże Sąd uznał, że żądana przez powoda kwota tytułem zadośćuczynienia jest nie tylko należna – nawet przy uwzględnieniu kwoty już wypłaconej mu przez ubezpieczyciela – tj. 25.000,00 złotych, ale uznać należy ją za niewygórowaną i to przy przyjęciu 50% przyczynienia powoda do powstania przedmiotowej szkody – gdyż takie przyczynienie Sąd uznał za zasadne przyjmując – z uwagi na znaczne przekroczenie dozwolonej prędkości przez powoda, które niewątpliwie miało wpływ nie tylko na zaistnienie zdarzenia ale i na rozmiar odniesionych przez powoda obrażeń. Jednocześnie Sąd I instancji nie uznał za zasadne przyjmując przyczynienie związane z przewożeniem przez powoda niezabezpieczonych opon samochodowych w kabinie pojazdu. Zwraca uwagę, że opony te leżały na tylnej kanapie, zaś obrażenia odniesione przez powoda dotyczą przodu i lewej strony jego ciała – czyli miejsc korelujących z miejscem uderzenia samochodu C. przez samochód O.. Dodatkowo w samochodzie powoda wstawiony był fotel sportowy – lepiej niż standardowy fotel chroniący tył i głowę. Zdaniem tego Sądu, brak jakichkolwiek podstaw, w tym stanie rzeczy, do przyjęcia, by przewożenie opon wpłynęło w jakikolwiek sposób na zwiększenie obrażeń powoda. Sąd

Rejonowy uznał również za zasadne roszczenie powoda w zakresie w jakim domagał się on zasądzenia miesięcznej renty w kwocie 1.000,00 złotych. Podstawę prawną tego roszczenia stanowi art. 444 par. 2 k.c.

Zdaniem Sądu I instancji tak rozległe obrażenia jakie w wyniku zdarzenia odniósł powód – skutkujące 57% trwałym uszczerbkiem na zdrowiu, niewątpliwie zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość powoda, którego stan zdrowia pozostanie zauważalnie gorszy niż przed zdarzeniem – powodując w dłuższym okresie również zwiększenie potrzeb. Okoliczności te wynikają wprost z relacji powoda, którym Sąd dał wiarę, zaś samej wysokości żądanej renty nie sposób uznać za wygórowanej. Jednocześnie Sąd jako datę początkową wypłaty renty przyjął sierpień 2018 r. – tj. miesiąc w którym doszło do wniesienia powództwa. O odsetkach orzekł na zasadzie 817 § 1 k.c. w zw. z art. 481 § 1 i 2 k.c., zasądzając odsetki ustawowe i odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 16.03.2018 r. do dnia zapłaty. O kosztach procesu rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c., nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Olsztynie stosowną kwotę tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, na którą składały się koszty wynagrodzenia biegłych, które nie zostały pokryte w toku postępowania.

Od wyroku Sądu I instancji apelację wniósł pozwany, zaskarżając go w części tj. w punkcie II. w całości oraz w punkcie III. i V., zarzucając:

I. naruszenie prawa procesowego, mające wpływ na wynik sprawy, tj.

- przepisu art. 232 k.p.c. poprzez uznanie, że powód sprostał ciężarowi dowodu w zakresie renty tak co do zasady jaki co do wysokości, w sytuacji w której powód nie przedstawił żadnego dowodu uzasadniającego przyznanie renty tak z tytułu zwiększonych potrzeb jak i zmniejszenia widoków powodzenia w przyszłości czy utraty zdolności do pracy,

- przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i uznanie, że powodowi należy się renta, w sytuacji w której powód nie wykazał ani zwiększenia potrzeb, ani zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość, ani utraty zdolności do pracy, czyli nie wykazał zasadności renty tak co do zasady jak i co do wysokości,

- przepisu art. 321 k.p.c. poprzez zasądzenie renty od sierpnia 2018 r. podczas gdy powód nie wskazał od kiedy żąda renty, zatem renta winna być zasądzona od dnia wyrokowania;

II. naruszenie prawa materialnego tj.:

- przepisu art. 444 § 2 k.c. - przez błędne zastosowanie przepisu i uznanie, że powodowi należy się renta i że doszło u niego do utraty zdolności do pracy, zwiększenia potrzeb czy zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość;

- przepisu art. 444 § 2 k.c. - przez błędną wykładnię pojęcia „odpowiednia renta” i uznanie, że powodowi należy się renta w kwocie 1.000,00 złotych miesięcznie, podczas gdy powód żadnymi środkami dowodowymi nie wykazał wysokości należnej renty- utraty zdolności do pracy, zwiększonych potrzeb czy zmniejszenia widoków na przyszłość;

- przepisu art. 362 k.c. poprzez ustalenie wysokości renty bez uwzględnienia przyczynienia się poszkodowanego do szkody.

W związku z powyższym pozwany wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w punkcie II. oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za I instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;

2. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o:

1. oddalenie apelacji pozwanego w całości;

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty, o ile nie zostanie złożony spis kosztów.

Na rozprawie w dniu 19.10.2022 r. przed Sądem Okręgowym w Olsztynie powód oświadczył, że przyjmuje środki przeciwbólowe, na które wydaje miesięcznie 100-200 złotych. Nie przyjmuje tych leków regularnie przez cały czas, bowiem obawia się o wątrobę. Oświadczył, że aktualnie nie ponosi kosztów rehabilitacji, zbiera środki na wyjazd rehabilitacyjny, tj. kilka tysięcy złotych. Wskazał, że pracuje jako elektromechanik, ale otrzymał od pracodawcy sygnały, że pracuje za wolno i obawia się utraty pracy.

**Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się w przeważającej mierze uzasadniona.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że na etapie rozpoznania sprawy przez Sąd II instancji sporna pozostawała jedynie kwestia zasądzonej na rzecz powoda renty, której powód dochodził z tytułu zwiększenia usprawiedliwionych potrzeb jak również zmniejszenia jego widoków powodzenia na przyszłość (art. 444 § 2 k.c.).

W orzecznictwie wskazuje się, że zwiększenie się potrzeb poszkodowanego stanowi szkodę przyszłą, wyrażającą się w stale powtarzających się wydatkach na ich zaspokojenie (na przykład: konieczność stałego leczenia, zabiegów, kuracji, opieki osób trzecich, specjalnego odżywiania). Zmniejszenie się widoków powodzenia na przyszłość wyraża się natomiast uszczerbkiem majątkowym, polegającym na utracie innych korzyści majątkowych, jakie poszkodowany, dzięki swoim właściwościom (na przykład: szczególne uzdolnienia czy kwalifikacje) mógłby osiągnąć, gdyby nie doznał uszczerbku na zdrowiu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 6.06.2018 r. w sprawie III APA 23/17).

W ocenie Sądu Okręgowego w toku postępowania przed Sądem I instancji powód, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, w żaden sposób nie skonkretyzował w jaki sposób zwiększyły się jego usprawiedliwione potrzeby, tj. nie wskazał o jakie w jego przypadku potrzeby chodzi, ani nie wskazał ich wartości wyrażonej w określonej kwocie. Powód nie wskazał również w jaki sposób zmniejszyły się jego widoki powodzenia na przyszłość, tj. nie wykazał poszczególnych okoliczności, które by na to wskazywały, ani nie udowodnił w jaki sposób owe okoliczności przekładają się na możliwość uzyskiwania przez niego korzyści majątkowych. Podkreślenia wymaga, że w świetle sporządzonych w sprawie opinii biegłych, nie ulega wątpliwości, że powód nie jest osobą niezdolną do pracy (choć oczywiście nie jest to warunek sine qua non dla możliwości dochodzenia renty na podstawie art. 445 § 2 k.c.), odbył on intensywną rehabilitację i usprawnianie, po których przeszedł pomyślnie badania profilaktyczne i powrócił do pracy na poprzednim stanowisku (opinia biegłego A. M. k. 118).

W orzecznictwie wskazuje się, że renta przysługująca na podstawie art. 444 § 2 k.c. służy naprawieniu szkody majątkowej na osobie i ma charakter odszkodowawczy. Każda z okoliczności wymienionych w przepisie może stanowić podstawę zasądzenia renty, jednak konieczną tego przesłanką jest powstanie szkody, polegającej na zwiększeniu wydatków lub zmniejszeniu dochodów. Poszkodowany powinien wykazać utratę korzyści majątkowych lub powstanie zwiększonych potrzeb i obciążyć go obowiązkiem wskazania wszystkich środków dowodowych niezbędnych do udowodnienia powstania i wysokości szkody. Usunięcie trudności związanych z ustaleniem rozmiaru szkody jest możliwe przy wykorzystaniu rozwiązań przewidzianych w przepisach (art. 444 § 3 k.c. i art. 322 k.p.c.), nie dotyczy to jednak samego wykazania szkody, a jedynie - po udowodnieniu, że szkoda wystąpiła - jej wysokości (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2017 r. w sprawie IV CSK 3/17).

Innymi słowy, w przypadku przesłanki zwiększenia usprawiedliwionych potrzeb chodzi o wykazanie, że materialne koszty egzystencji poszkodowanego po zdarzeniu inicjującym szkodę są wyższe od podobnych wydatków ponoszonych w okresie wcześniejszym (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 23.09.2016 r. sygn. I ACa 310/16). Natomiast w przypadku powoływania się na przesłankę zmniejszenia widoków na przyszłość chodzi o wykazanie widocznego ograniczenia szans na dostatniejsze oraz bardziej udane życie wskutek doznania przez osobę poszkodowaną uszczerbku na zdrowiu w wyniku czynu niedozwolonego, za skutki którego odpowiada ubezpieczyciel. Następstwem doznanego uszczerbku winno być ograniczenie możliwości związanych z uzyskaniem lepszego wykształcenia, wyższych kwalifikacji lub pozycji zawodowej czy też uniemożliwienie rozwoju posiadanych przez taką osobę uzdolnień czy też wykorzystaniu predyspozycji (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14.04.2021 r. sygn. V ACa 576/20).

Tymczasem w niniejszym postępowaniu wszelkie formułowane przez powoda wnioski dowodowe nakierowane były na wykazanie rozmiarów poniesionej przez powoda krzywdy, a zatem zmierzały do wykazania szkody niemajątkowej na osobie i mogły być rozpatrywane tylko na potrzeby ustalenia odpowiedniego zadośćuczynienia w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. Natomiast na potrzeby wykazania szkody majątkowej polegającej na zwiększeniu wydatków i zmniejszeniu dochodów (czy szerzej, korzyści) powód nie zaoferował praktycznie żadnych dowodów. Jak wynika z przytoczonego powyżej stanowiska Sądu Najwyższego w sprawie IV CSK 3/17, w sprawach o zapłatę tytułem renty, jeśli sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe, nader utrudnione lub oczywiście niecelowe, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy (art. 322 k.p.c.), ewentualnie jeżeli w chwili wydania wyroku szkody nie da się dokładnie ustalić, poszkodowanemu może być przyznana renta tymczasowa (art. 444 § 3 k.c.). Możliwość szacunkowego ustalenia wysokości renty nie oznacza jednak, że powód nie ma obowiązku wykazania samego faktu wystąpienia szkody (tj. zwiększenia wydatków czy zmniejszenia dochodów). Wręcz przeciwnie, zgodnie z art. 6 k.c. na powodzie ciąży obowiązek wykazania szkody, a także powołania wszelkich możliwych dowodów na potrzeby wykazania jej wysokości i dopiero, gdy orzekający Sąd dojdzie do przekonania, że sam fakt wystąpienia szkody jest niewątpliwy, jednak pewnych obiektywnych trudności nastęrcza jedynie ustalenie jej wysokości, może, w oparciu o normę wyrażoną w art. 322 k.p.c., zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

Tymczasem w niniejszej sprawie powód nie wykazał faktu powstania szkody rozumianej jako zwiększenie wydatków i zmniejszenie dochodów (korzyści) uzasadniających ustalenie renty w wysokości 1.000,00 złotych. Dopiero na etapie rozpoznawania sprawy przez Sąd II instancji, na rozprawie w dniu 19.10.2022 r., odpowiadając na pytania Sądu, powód wskazał, że na skutek wypadku przyjmuje środki przeciwbólowe, na które wydaje miesięcznie 100-200 złotych. Jednocześnie powód szczerze wyjaśnił, że nie przyjmuje tych leków regularnie przez cały czas, bowiem obawia się o wątrobę. Pozwany nie kwestionował ani tego, że powód przyjmuje środki przeciwbólowe, ani wysokości ponoszonych z tego tytułu przez powoda kosztów. Powód oświadczył też, że aktualnie nie ponosi żadnych kosztów rehabilitacji. Wprawdzie wskazał, że zbiera środki na wyjazd rehabilitacyjny w kwocie kilku tysięcy złotych, jednak nie podał konkretnego kosztu rehabilitacji i nie przedstawił jakichkolwiek dowodów na to, że w takowej rehabilitacji będzie uczestniczył, albo że chociażby zamierza w niej uczestniczyć. Przy czym dla zasądzenia renty z tytułu zwiększonych potrzeb nie jest konieczne wykazanie dotychczasowego faktycznego ponoszenia wydatków, a jedynie udowodnienie konieczności i wysokości potrzeb wymagających zaspokojenia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 12.01.2017 r. I ACa 754/16). Tymczasem powód nie wykazał, że celowym jest aby przeszedł dalszą rehabilitację i nie wskazał potencjalnych kosztów takiej uzasadnionej w jego przypadku rehabilitacji. Wobec powyższego, Sąd Okręgowy uznał, że jedyny wydatek jaki aktualnie ponosi powód w związku z wypadkiem, któremu uległ, to koszt środków przeciwbólowych. Mając zatem na uwadze 50% przyczynienie się powoda do powstania szkody, które przyjął Sąd I instancji, a powód okoliczności tej nie kwestionował, Sąd Okręgowy ustalił, że pozwany powinien ponosić te koszty do kwoty 100 złotych miesięcznie.

Powód nie wykazał również aby zmniejszyły się jego widoki powodzenia na przyszłość.

W doktrynie podnosi się, że „zmniejszenie się widoków powodzenia na przyszłość” stanowi najbardziej „nieuchwytną” przesłanką przyznania renty i że w tej przesłance chodzi raczej o zmniejszenie szans na osiągnięcie majątkowo rozumianego dobrostanu czy dobrobytu. Owego dobrostanu nie można przy tym utożsamiać z możliwością podjęcia pracy zarobkowej, przede wszystkim dlatego, że „zmniejszenie się widoków powodzenia na przyszłość” zostało ujęte jako samodzielna przesłanka przyznania renty. Ponieważ jednak najczęściej (choć podkreślić należy, że bynajmniej nie zawsze) ów dobrostan warunkowany jest podjęciem pracy zarobkowej, w przeciętnych przypadkach powinien on być oceniany właśnie w tym kontekście (tak w: M. Gutowski (red.), Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 353–626. Wyd. 3, Warszawa 2022).

W orzecznictwie podejmuje się jednak próbę pewnego zobiektywizowania tej przesłanki i nadania jej bardziej praktycznego wymiaru. Wskazuje się, że zmniejszenie widoków na przyszłość, to nic innego, jak niemożność uzyskiwania dochodów. Powyższe musi wyrażać się uszczerbkiem majątkowym, który polega na utracie korzyści majątkowych, jakie poszkodowany - dzięki swym indywidualnym właściwościom (np. talent, szczególne uzdolnienia, wysokie kwalifikacje) - mógłby osiągać przy pełnej sprawności organizmu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 16.03.2017 r., sygn. I ACa 1045/16). Podobnie utrata możliwości awansu i pracy na lepiej płatnym stanowisku uzasadnia przyznanie renty z tytułu utraty widoków powodzenia na przyszłość (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18.03.2019 r., sygn. VI ACa 1032/17). Wprawdzie powód wskazał, że otrzymał od pracodawcy sygnały, że pracuje za wolno i obawia się utraty pracy, jednak nie wykazał w jaki sposób przekłada się to na rzeczywistą utratę przewidywanych korzyści majątkowych. Po pierwsze sama hipotetyczna możliwość utraty pracy nie oznacza jeszcze, że powód rzeczywiście pracę straci. Ponadto poza wyrażeniem na rozprawie obawy utraty pracy, powód nie zaoferował żadnych dowodów na to, że obawa ta jest realna. Nadto powód został dopuszczony do pracy na podstawie zaświadczenia lekarza medycyny pracy, który stwierdził jego przydatność do pracy na dotychczasowym stanowisku, a zatem nawet gdyby pracę utracił to nie oznacza to, że nie uzyska zatrudnienia u innego pracodawcy i że zmniejszą się z tego powodu jego dochody. W pozwie powód powołał się również na okoliczność, że ubiegał się o awans na wymarzone stanowisko mechanika i że odbył w tym celu szkolenie, które zakończył dobrym wynikiem końcowym, jednak poza własnym przesłuchaniem nie przedstawił na te okoliczności żadnych dowodów i co istotne, nie skonkretyzował w jaki sposób ów awans wpłynąłby na jego sytuację finansową. Jeśli natomiast doszłoby do sytuacji, w której powód utraciłby możliwość pracy na dotychczasowym stanowisku i celem uzyskania nowego zatrudnienia musiałby uzyskać nowe kwalifikacje to mógłby dochodzić zapłaty z tytułu kosztów przekwalifikowania, jednak musiałby te koszty wykazać (art. 444 § 1 k.c.). Gdyby zaś na skutek pogorszenia stanu zdrowia musiał podjąć pracę gorzej płatną, to wówczas na potrzeby ustalenia renty z tytułu zmniejszenia dochodów powinien wykazać swoje dotychczasowe i aktualne możliwości zarobkowania powołując się na konkretną wysokość dotychczasowego wynagrodzenia i na wysokość wynagrodzenia jakie może osiągnąć po wypadku, wykazując jednocześnie, że niższe zarobki mają związek z pogorszeniem stanu jego zdrowia i kondycji na skutek wypadku któremu uległ. Tymczasem powód żadnej z powyższych okoliczności nie wykazał. Powód nie tylko nie wykazał, ale nawet nie powoływał się na żadne ze wskazanych powyżej okoliczności. Raz jeszcze należy wskazać, że sama obawa możliwości utraty pracy nie oznacza, że powód utracił możliwości zarobkowania na dotychczasowym poziomie.

Reasumując, zdaniem Sądu Okręgowego, powodowi należy się renta w wysokości 100 złotych na pokrycie kosztów przyjmowanych leków przeciwbólowych, w pozostałym zakresie powód nie wykazał zasadności swojego żądania. Apelacja okazała się zasadna również w zakresie ustalenia od kiedy rzeczona renta powinna być przyznana. Również w tym wypadku należy odwołać się do ukształtowanego orzecznictwa, zgodnie z którym orzekając w przedmiocie renty należy brać pod uwagę aktualny stan rzeczy, a zatem skoro powód dopiero na etapie rozpoznawania sprawy przez Sąd II instancji wykazał zwiększone potrzeby z tytułu przyjmowania środków przeciwbólowych, tym samym w ocenie Sądu Okręgowego renta powinna być płatna od kolejnego miesiąca, tj. od listopada 2022 r. (podobnie wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18.03.2019 r. w sprawie VI ACa 1032/17.).

W związku z powyższym, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w punkcie I. wyroku Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w punktach II., III., V w ten sposób, że w punkcie II. zasądził od pozwanego na rzecz powoda rentę z tytułu zwiększonych potrzeb w kwocie 100 złotych miesięcznie, płatną co miesiąc do 10 dnia każdego miesiąca z góry,

począwszy od listopada 2022 r., z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat, oddalając roszczenie o zapłatę renty z powyższego tytułu w pozostałej części, zaś o zapłatę renty z tytułu utraty widoków powodzenia na przyszłość w całości, w punkcie III. zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem zwrotu kosztów procesu kwotę 2.624,16 złotych i w punkcie V., na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Olsztynie kwotę 792,19 złotych tytułem brakujących kosztów sądowych, odstępując od obciążenia nimi powoda w pozostałej części.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Powód wygrał sprawę w 48% (11.000,00 zł / 23.000 zł x 100%). Na etapie rozpoznawania sprawy przed Sądem I instancji powód poniósł koszty w kwocie 5.467,00 złotych, na które składa się opłata sądowa od pozwu - 1.150,00 złotych, opłata skarbową od pełnomocnictwa - 17 złotych, wynagrodzenie pełnomocnika powoda w kwocie - 3.600,00 złotych oraz zaliczka na biegłego 700 złotych. Pozwany przegrał sprawę w 48% i w tym zakresie jest zobowiązany do pokrycia brakujących kosztów sądowych z tytułu wynagrodzenia biegłych, tj. w kwocie 792,19 złotych (48% x 1.650,40 zł).

W punkcie II. wyroku na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił apelację w pozostałym zakresie jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., zasądzając od powoda na rzecz pozwanego kwotę 750 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą, odstępując od obciążania powoda tymi kosztami w pozostałej części. Kwota 750 złotych obejmuje uiszczoną przez pozwanego opłatę sądową od apelacji. W ocenie Sądu Okręgowego za zastosowaniem art. 102 k.p.c. przemawia charakter sprawy. Zdaniem Sądu Okręgowego, obciążenie powoda wyższymi kosztami procesu za instancję odwoławczą niweczyłoby cel zasądzzonego zadośćuczynienia. Po odjęciu wysokich kosztów procesu pozostała kwota zadośćuczynienia nie stanowiłaby dostatecznej kompensaty z punktu widzenia rozmiarów krzywdy, jakiej na skutek przedmiotowego zdarzenia doznał powód, co w ocenie Sądu Okręgowego byłoby niesłuszne i przemawia za zastosowaniem normy z art. 102 k.p.c.

Na koniec tych rozważań należy stanowczo podkreślić, że powód doznał w wyniku wypadku z 5 grudnia 2017 r. bardzo poważnego uszczerbku na zdrowiu, wpływającego na jakość codziennego funkcjonowania. Jego dotychczasowych cierpień i przyszłych skutków feralnego zdarzenia z pewnością nie rekompensuje wypłacona przez ubezpieczyciela dobrowolnie i zasądzona przez Sąd Rejonowy łączna kwota 36.000 zł. Jednakowoż odpowiednie zadośćuczynienie za krzywdę nie może być zastępowane rentą z art. 444 § 2 k.c., gdyż wspomniane środki kompensacyjne mają odmienną rolę i wzajemnie się wykluczają. Uchybienia w zakresie prowadzenia procesu odszkodowawczego przez zawodowego pełnomocnika powoda nie mogą prowadzić do przyznania renty na zasadach słuszności. Nie zmienia to faktu, że jak wskazano w uzasadnieniu pozwu, żądanie zadośćuczynienia miało charakter roszczenia częściowego (k. 6), co pozwala na rozważanie możliwości ponownego wytoczenia powództwa z art. 445 § 1 k.c. Wykazane bowiem w toku sprawy okoliczności dotyczyły aspektów wpływających na rozmiar przysługującego powodowi zadośćuczynienia, nie zaś renty, której zasadności przyznania pełnomocnik strony powodowej nie wykazał choćby w minimalnym stopniu.

SSO Jacek Barczewski